https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7635,Andrzej-Duda-w-Kijowie-z-okazji-25-rocznicy-niepodleglosci-Ukrainy.html
29.04.2024, 09:59
25.08.2016

Andrzej Duda w Kijowie z okazji 25. rocznicy niepodległości Ukrainy

W Kijowie rozpoczęły się w środę uroczystości z okazji 25. rocznicy uchwalenia Aktu Niepodległości Ukrainy. Gościem obchodów jest Andrzej Duda, prezydent Polski, która ćwierć wieku temu jako pierwsze państwo uznała niezawisłość Ukrainy. W wizycie uczestniczył także szef BBN minister Paweł Soloch.

W Kijowie rozpoczęły się w środę uroczystości z okazji 25. rocznicy uchwalenia Aktu Niepodległości Ukrainy. Gościem obchodów jest Andrzej Duda, prezydent Polski, która ćwierć wieku temu jako pierwsze państwo uznała niezawisłość Ukrainy.

Uroczystości otworzyła parada, w której uczestniczy około 4 tysięcy żołnierzy Ukraińskich Sił Zbrojnych i Gwardii Narodowej MSW Ukrainy oraz funkcjonariusze policji. Główną ulicą Kijowa, Chreszczatykiem, przemaszerowali także żołnierze litewsko-polsko-ukraińskiej brygady LITPOLUKRBRIG.

Oddzielną kolumną przed zgromadzonymi przeszli weterani walk z prorosyjskimi separatystami w Donbasie. W paradzie wzięło udział ponad 200 pojazdów wojskowych, w tym czołgi, transportery opancerzone, haubice i wyrzutnie rakietowe.

Prezydent Duda przybył na Ukrainę we wtorek na zaproszenie prezydenta tego kraju Petra Poroszenki.

Zobacz także: Prezydent w środę na obchodach 25-lecia niepodległości Ukrainy

Prezydent Petro Poroszenko złożył na ręce prezydenta Andrzeja Dudy podziękowania za wsparcie międzynarodowe, udzielane Ukrainie w trakcie konfliktu wokół zaanektowanego przez Rosję Krymu i opanowanych przez prorosyjskich separatystów obszarów Donbasu.

- Korzystając z obecności prezydenta Polski, mojego przyjaciela i wielkiego przyjaciela Ukrainy, Andrzeja Dudy, chcę wyrazić głęboką wdzięczność naszym partnerom międzynarodowym za wszechstronne, dyplomatyczne i finansowe wsparcie, za dostawy nieśmiercionośnej broni i pomoc humanitarną oraz pragnę podziękować za sankcje wobec agresora – oświadczył Petro Poroszenko występując na Majdanie Niepodległości w Kijowie.

Następnie odbyły się rozmowy dwustronne prezydentów Dudy i Poroszenki, które dotyczyły tematów bieżących, m.in. pokoju na Ukrainie, perspektyw stabilizacji dla całego regionu, stosunków polsko-ukraińskich i relacji Ukraina-UE. Prezydenci przyjęli wspólną deklarację, odnoszącą się do 25-lecia relacji polsko-ukraińskich.

Zobacz także: Wspólna deklaracja Prezydenta RP i Prezydenta Ukrainy

- Dziękujemy partnerom z Polski i UE za stanowisko w sprawie agresji rosyjskiej wobec Ukrainy - mówił prezydent Petro Poroszenko na wspólnej konferencji z prezydentem Andrzejem Dudą. Podkreślił, że Ukraina wysoko ceni decyzje Polski i UE w sprawie sankcji wobec Rosji. podkreślał wsparcie Polski i współpracę w kwestiach energetycznych. - Doceniamy stanowisko Polski w w odniesieniu do Nord Stream 2 i Tureckiego Potoku. 2016 rok

będzie pierwszym rokiem, kiedy szantaż energetyczny ze strony Federacji Rosyjskiej nie powiódł się. To, że ten szantaż nie działa, to jest sprawa naszych partnerów europejskich, a przede wszystkim naszych polskich partnerów - zaznaczył ukraiński prezydent.

Po rozmowach z prezydentem Petrem Poroszenką Andrzej Duda dziękował za zaproszenie na uroczystości z okazji 25-lecia odzyskania niepodległości przez Ukrainę, które stanowi wyraz docenienia i podkreślenia tego, że Polska przez te dwadzieścia pięć lat cały czas stała przy Ukrainie. - Byliśmy pierwszym państwem, które uznało niepodległość Ukrainy 2 grudnia 1991 r., staliśmy przy Ukrainie w trudnych dla niej momentach - w czasie pomarańczowej rewolucji, w czasie rewolucji godności, stoimy także i dzisiaj, kiedy cały czas trwa ten niezwykle trudny dla Ukrainy czas konfliktu we wschodniej części państwa ukraińskiego i okupacji Krymu - podkreślił Anrezej Duda. - Polska w związku z tym była, jest i wierzę w to, że będzie trwała przy Ukrainie, wspierając i europejskie dążenia Ukrainy, i transatlantyckie dążenia Ukrainy - dodał.

Prezydent Andrzej Duda zaprosił prezydenta Ukrainy Petra Poroszenkę, aby złożył oficjalną wizytę w Polsce 2 grudnia, w 25. rocznicę uznania przez nasz kraj niepodległości Ukrainy.

Petro Poroszenko oświadczył na konferencji prasowej w Kijowie, że jeśli chodzi o historię obu krajów, dialog nie powinien działać na korzyść państwa trzeciego. - Na jakichkolwiek komplikacjach w relacjach nie zyskają ani Polacy, ani Ukraińcy - podkreślił.

- Politycy powinni się wypowiedzieć i powiedzieć: "przebaczamy i prosimy o przebaczenie". I powinniśmy znaleźć koncepcję, która zadowoli i jedno, i drugie państwo i pozostawić kwestie historyczne historykom, których bardzo doceniamy - zaznaczył ukraiński prezydent. - My szanujemy swoją historię i powinniśmy podejmować działania w zakresie polepszenia relacji między naszymi państwami - dodał.

- Rozmawialiśmy z panem prezydentem także o tych sprawach trudnych, o tych sprawach związanych z historią, o sprawach związanych z pamięcią historyczną - mówił Prezydent RP. - Będziemy kontynuowali dialog w tym zakresie. Będziemy starali się obydwaj, żeby był on jeszcze bardziej produktywny niż do tej pory - dodał Andrzej Duda. Podkreślił jednocześnie, że można się spodziewać uzgodnień oraz wspólnych działań w tym zakresie. - Mam nadzieję, że już w grudniu będziemy w stanie mówić o konkretach - zapowiedział.

Następnie prezydenci wzięli udział w dorocznej naradzie ambasadorów Ukrainy, podczas której wystąpił prezydent Andrzej Duda.

Zobacz także: Wystąpienie Prezydenta RP w Akademii Dyplomatycznej w Kijowie

Andrzej Duda powiedział, że jest głęboko przekonany, że we wspólnocie wolnych narodów jest również miejsce dla niepodległej Ukrainy. - Ukrainy dysponującej sprawnym aparatem państwowym i stabilną gospodarką – zaznaczył.

- Przeświadczenie, że można szybko wzmocnić swoją pozycję, niezależnie od naturalnych partnerów regionalnych, a jedynie w oparciu o najsilniejsze podmioty, jest niestety iluzją – powiedział prezydent. Ocenił, że naród, który tej iluzji ulegnie, prędzej czy później padnie ofiarą rozgrywki tych, którym wcześniej zawdzięczał swe dobrodziejstwa. - Nie chodzi więc tylko o to, aby zamienić gorszą strefę wpływu na lepszą. Chodzi o to, aby wspólnie zmienić logikę tej gry – dodał. Podkreślił, że Polska chce widzieć w Ukrainie bliskiego partnera i sojusznika.
Poroszenko podziękował Dudzie „za twarde, konsekwentne stanowisko na rzecz wspierania suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości (Ukrainy), za zdecydowane potępienie agresji Rosji na wschodzie (Ukrainy) i aneksji Krymu, a także za twarde poparcie sankcji międzynarodowych wobec Rosji.

Poroszenko przypomniał, że od ponad dwóch lat dyplomacja jego kraju działa w warunkach wojennych, dążąc do rozwiązania na drodze polityczno-dyplomatycznej konfliktu w Donbasie i wokół zajętego przez Rosję Krymu.

- Mam nadzieję, że nasi zachodni partnerzy mają świadomość niebezpieczeństwa dyskusji nad złagodzeniem czy też całkowitym zniesieniem sankcji wobec Rosji. Po aneksji Krymu Rosja zrujnowała powojenny system światowego bezpieczeństwa. Liczymy na wsparcie ze strony naszych najbliższych partnerów, w tym Polski, którzy nie tylko uświadamiają sobie to niebezpieczeństwo, ale odczuli je na własnej skórze – oświadczył Poroszenko.

Po wizycie w Akademii Dyplomatycznej Prezydent RP uczestniczył w przyjęciu z okazji 25-lecia Niepodległości Ukrainy zorganizowanym w Soborze Mądrości Bożej.

Wieczorem w ambasadzie RP odbyła się uroczystość przekazania biskupowi Witalijowi Skomarowskiemu, administratorowi apostolskiemu diecezji kijowsko-żytomierskiej, krzyża pamięci Polaków zamordowanych na ziemiach ukraińskich.

- Przekazuję ten krzyż z prośbą, by został on zawieszony tutaj, w Kijowie, w katedrze świętego Aleksandra i aby było to takie miejsce, gdzie ludzie wierzący będą mogli przyjść i pomodlić się za tych, którzy zginęli, którzy oddali swoje życie na tych ziemiach, a byli Polakami – powiedział prezydent.

Metrowy krzyż z napisem „Pamięci pomordowanych Polaków, mieszkańców tych ziem”, z podpisem „Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Andrzej Duda” zawiśnie w głównej świątyni rzymskokatolickiej Kijowa, którą jest katedra św. Aleksandra.

- Mamy nadzieję, że będzie to miejsce, które przez działania księdza biskupa, stanie się początkiem szerszego ruchu, także społecznego, na rzecz upamiętniania miejsc związanych ze zbrodniami popełnianymi na Wschodzie, polskiej Golgoty Wschodu – wyjaśniał wcześniej prezydencki minister Krzysztof Szczerski.

Bp Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej i administrator apostolski diecezji kijowsko-żytomierskiej, podkreślił, że dar prezydenta Dudy ma upamiętnić Polaków, którzy mieszkali na ziemiach ukraińskich. - To są ziemie, na których zawsze Polacy mieszkali i tutaj ginęli, zostali pochowani. To jest znak upamiętniający wszystkich poległych Polaków, którzy spoczywają w tej ziemi - powiedział.

Uroczystość przekazania krzyża pamięci Polaków zamordowanych na ziemiach ukraińskich była ostatnim punktem wizyty polskiego prezydenta w Kijowie.

Źródło: prezydent.pl

Tweetnij